
niedziela, 19.07.2026

16. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Jezus opowiada trzy przypowieści o królestwie niebieskim, ale uczniowie dopytują tylko o znaczenie pierwszej. Rzeczywiście, ani niesamowity kontrast między ziarnkiem gorczycy i drzewem, ani skuteczność działania zaczynu nie wzbudza takich emocji, jak skandaliczna wizja siewcy, który pozwala rosnąć pszenicy razem z chwastem.

Czyż nie byłoby lepiej – myślą słudzy siewcy, a my wraz z nimi – wykorzystać to, co nie pozwala rozwijać się plonom? Przecież to, co dobre, mogłoby się rozwijać lepiej!

Te same pytania można postawić po przeniesieniu opowieści na poziom naszego życia: Czyż nie byłoby dużo lepiej, gdyby nie działało się wokół nas tyle zła, cierpienia, bólu, podłości? Przecież Bóg jest wszechmocny, mógłby wreszcie zainterweniować!

Jednak Chrystus mówi: „pozвольcie obojgu rosnąć aż do żniwa”. Nie po to, aby kształtować charakter czy wyrabiać odporność na zło. Absolutnie nie chodzi też o to, żeby udawać, że tego zła nie ma albo że w gruncie rzeczy zło nie jest takie złe.

Motywacja Jezusa jest zupełnie inna: „byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy” (Mt 13,29), czyli żeby nie skrzywdzić tego, kogo można brać za chwast, a w rzeczywistości jest pszenicą.

Bo zło, chwast, niekoniecznie jest poza mną, w innych, to ja jestem wezwany do nawrócenia.

Autor Księgi Mądrości w zadumie, a może nawet zachwycie nad łagodnością Boga Wszechmogącego mówi: „Właś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie” (Mdr 12,19).

Nawrócenie nie jest tylko powierzchowne, ale sięga głęboko, jest (zgodnie z etymologią greckiego słowa metanoia) odmianą myślenia, która skutkuje tym, że nie chcę dłużej być kimś, kto nie pozwala rozwijać się dobru, kto zabija innych, żeby żyć, a w rzeczywistości zabija i siebie.

Chrześcijaństwo to opowieść o wielkiej nadziei. O tym, że Bóg nas nie zostawia. Że możliwa jest przemiana z chwastu w pszenicę. To opowieść, że jeszcze nie jest za późno. Dla nikogo.